

Wójcik, Zbigniew

"Pod znakiem optymizmu. Wspomnienia", Walery Goetel, Kraków 1976 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 22/2, 383-385

1977

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Konieczne jest wprowadzenie kryterium wyróżniającego przedmioty dziwerowane („damasceńskie”) w przeciwnym bowiem przypadku możemy dojść do tego, że każdy wczesnośredniowieczny nóż zgrzewany z pręta żelaznego i pręta stalowego nazywać będziemy „damasceńskim”.

Niezależnie od tego na pewno wielowarstwowe groty włóczni z terenu Łotwy są wyrobami o bardzo interesującej technologii i — co więcej — niespotykanej ani na terenie Rusi, ani na ziemiach Polski. Jedyne groty włóczni z wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w Lutomiersku koło Łasku (gdzie jednak archeologowie uznali jednak jedynie kontakty z Rusią kijowską) wykazują podobną technikę wykonania.

Praca A. Anteinsa powinna więc zainteresować historyków i archeologów także w Polsce, zawiera bowiem materiał, który nie może być pominięty przy podobnych pracach prowadzonych w naszym kraju.

Jerzy Piaskowski
(Kraków)

Walery Goetel: *Pod znakiem optymizmu. Wspomnienia. Ze wstępem prof. dr Mariana Mięśowicza*. Kraków 1976. Wydawnictwo Literackie. 166 s. ilustr.

Do niedawna było ich dwóch w Krakowie. Obaj zostawili wspomnienia, które opublikowano pośmiertnie. Treść tych wspomnień wiązała się przede wszystkim z dziejami ochrony przyrody w Polsce. Współpracowali ze sobą przez lata. Dopiero w ostatnim okresie życia obrali odmienne kierunki bezpośredniej działalności. Pierwszy, Władysław Szafer, pozostał przy ruchu konserwatorskim starając się zachować dla potomnych najcenniejsze okazy fauny i flory. Drugi, Walery Goetel, walczył przede wszystkim o racjonalną gospodarkę zasobami mineralnymi, godząc się nawet na wprowadzenie małych kamieniołomów na teren Tatrzańskiego Parku Narodowego. Szafer nie tolerował takich ustępstw. Jakże wymowne dla jego postawy było to, że w swych wspomnieniach¹ w ogóle nie wymienił nazwiska Goetla.

Wspomnienia Walerego Goetla, noszące charakterystyczny dla postawy autora tytuł *Pod znakiem optymizmu*, to zaledwie cząstka zapisków związana z młodością autora. Są tu wprawdzie odwołania do ostatniego okresu życia, ale oceny całości dzieła w zakresie ochrony przyrody w książce nie ma. Nie napisano np. nic o Szaferze. A przecież w innych fragmentach swych wspomnień, rozrzuconych w dziesiątkach publikacji, Goetel wielokrotnie wyrażał swe uznanie dla działalności Szafera.

Tytuły rozdziałów są najkrótszym streszczeniem dzieła: *Matka, Dzieciństwo i młode lata przed pierwszą wojną światową, Sport, Praca naukowa w Tatrach, Wiedeń, Pierwsza wyprawa — Kaukaz, Moje spotkania z góralami*. Najdalej chronologicznie — do lat powojennych — sięgają wspomnienia Goetla w rozdziałach o sporcie oraz przy informacjach o kontaktach z góralami. W zasadzie jednak wspomnienia zamykają się w okresie pierwszej wojny światowej. Jest to wystarczająco ważny okres w życiu autora wspomnień. Warto więc nieco dokładniej zapoznać się z treścią całej książki.

Historyka nauki zainteresuje tu prawie wszystko. Pod wieloma względami najciekawsze są jednak wspomnienia związane ze studiami autora w Wiedniu, gdzie na tamtejszym uniwersytecie w 1913 r. obronił doktorat. Wspomnienia te pisał Goetel dorywczo podczas studiów w latach 1911—1913. Różnią się one stylem od wspomnień późniejszych. Są bardziej refleksyjne, oszczędne, pisane

¹ W. Szafer: *Wspomnienia przyrodnika*. Wrocław 1973.

piękną polszczyzną. Zawierają wiele zdań o znakomitych uczonych, do których należy zaliczyć wspomnienie o opiece pracy doktorskiej, wybitnym badaczu Karpat, prof. Wiktorze Uhligu. Niewiele mamy tak pięknych i rzeczowych wspomnień o profesorach uniwersyteckich, choć właśnie im poświęca się bodaj najwięcej tekstów okolicznościowych. W tym rozdziale, podobnie zresztą jak w całej książce, jest sporo spostrzeżeń podanych z humorem. Jedno z nich dotyczy pierwszej gwiazdy geologii światowej, profesora wiedeńskiego Edwarda Suessa: „Widziałem też doroczne uroczyste posiedzenie tamtejszej Akademii. Wśród błyszczących orderami, łańcuchami i wstęgami panów siedział w prezydium stary Suess w prostym czarnym surducie — wspaniała głęboka dusza wśród nadętych pawłów”. (s. 84).

Z rozdziałem tym wiąże się nierozłącznie inny o wyprawie badawczej na Kaukaz, choć nie ma tu charakterystycznych opisów pracy badawczej oraz uczonych.

Historyków geologii najbardziej zainteresuje jednak rozdział o pracy naukowej w Tatrach. Jego treść chronologicznie dotyczy wydarzeń, gdy autor rozpoczął studia na Uniwersytecie Jagiellońskim i, jako tatarnik, niemal przypadkiem został wciągnięty w wir problematyki geologicznej Tatr. Badania tego regionu kontynuował podczas studiów w Wiedniu, a później po powrocie do kraju jako docent Uniwersytetu Jagiellońskiego (1919 r.). Najważniejsze w tym rozdziale są oczywiście zwierzenia na temat przyczyn, które zdecydowały o wczesnym odejściu od czynnej geologii. Okazuje się, że było to następstwem obrażeń doznanych w Alpach w 1911 r. Niewłaściwie leczone złamanie kończyny ograniczyło zdolność poruszania się w wysokich górach. Na nizinach natomiast nie znajdował satysfakcji z pracy. Dlatego w okresie międzywojennym i później poświęcił całą swą energię Akademii Górniczej i sprawom ochrony przyrody. Jak dziś wiemy zadania uczelni kształcącej kadry dla potrzeb podniesienia potencjału gospodarczego kraju miały istotne znaczenie dla stworzenia podstaw sozologii, jako kierunku racjonalnego gospodarowania całokształtem bogactw naturalnych².

Nie tylko te rozdziały mogą zainteresować historyka nauki. We wspomnieniach z lat młodzieńczych poświęcił Goetel wiele uwag Marii Skłodowskiej-Curie, z którą odbył jedną z wycieczek w Tatry. W rozdziale o sporcie odnajdujemy refleksje o Marianie Smoluchowskim, z którym odbywał wspólne wycieczki narciarskie w Karpatach. Wszędzie, w całej książce jest bardzo dużo informacji o wybitnych polskich geologach, a przede wszystkim Mieczysławie Limanowskim, Władysławie Pawlicy, Wiktorze i Czesławie Kuźniarach, Stefanie Kreutzu, Władysławie Szajnosze, Ferdynandzie Rabowskim, Eugeniuszu Romerze, Edwardzie Passendorferze, Stanisławie Sokołowskim.

Są w książce także błędy, które nie zostały zweryfikowane. Niektóre z nich (np. nazwa schroniska przy Markowych Szczawinach pod Babią Górą imieniem Emila Zagadłowicza), to drobiazgi. Są jednak niekiedy znaczne zniekształcenia. Tak np. z tekstu na s. 47 wynika, że Stanisław Lenczewicz przed pierwszą wojną światową był profesorem Uniwersytetu Warszawskiego, gdy w rzeczywistości funkcję tę pełnił w okresie międzywojennym.

Informacje o tych uchybieniach podałem celowo. Pamiętnik Goetla nie zdradza bowiem merytorycznej ingerencji redaktora. Nie ma żadnego wstępu informującego w jaki sposób tekst dostał się do wydawcy. Nie zaznaczono także, co edytor zmienił w zapiskach autora. Porównanie tekstu książki z kilka lat

² Por. Z. Wójcika wspomnienie w nr 2 „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki” z 1973 r. We wspomnieniu tym podałem, że Walery Goetel był członkiem Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN. Jest to informacja nieprawdziwa.

temu drukowanymi (również pośmiertnie) w „Argumentach” wspomnieniami Goetla, zdradza różnice. Nie wiadomo kto ponosi za to winę, gdyż noty edytorskiej nie zamieszczono. Podano natomiast zupełnie zbytecznie objaśnienia do ilustracji (niekiedy zresztą rzeczywiście bardzo wartościowych — ale skąd one pochodzą?), mimo że są one także pod każdą fotografią. Jest w książce piękny Wstęp profesora Mariana Miąsowicza, ale słowa prezesa Oddziału PAN w Krakowie są osobistymi refleksjami na temat życia i działalności Goetla. Nikt nie pomyślał natomiast o zamieszczeniu w posłowie wspomnienia pośmiertnego o Goetlu K. Wyki wydrukowanego w „Kulturze” (wybitny historyk literatury pisał o pracy Goetla nad pamiętnikiem). Bardzo rozszerzyłyby to zakres tematyki wspomnień spisanych w ostatnich latach przez twórcę zoologii.

Upřednio zaznaczyłem, że Walery Goetel chętnie dzielił się swoimi wspomnieniami. Z całą pewnością istnieje kilkadziesiąt drukowanych za życia fragmentów biografii, które dokumentują wszystkie ważniejsze wydarzenia z życia wybitnego działacza na polu ochrony przyrody. Warto byłoby te opracowania zebrać i razem z niektórymi wspomnieniami pośmiertnymi (przede wszystkim K. Wyki i J. Z. Jakubowskiego) opublikować w „portrecie wielokrotnym” tego tak bardzo zasłużonego dla kraju człowieka.

Zbigniew Wójcik
(Warszawa)

Franciszek Bieda: *Zarys dziejów paleontologii w Krakowie*. „Prace Geologiczne” 94. Kraków 1976, 128 s. ilustr. bibliografia.

Franciszek Bieda, emerytowany profesor paleontologii Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, kilkakrotnie publikował opracowania z zakresu historii paleontologii. Wspomnę przede wszystkim o wydanej w 1948 r. w monografiach PAU broszurze *Historia paleontologii w Polsce*, w której omówiono kolejno: ośrodki naukowe, wydawnictwa, ogólne opracowania faun, szczegółowy przegląd dzieł według systematyki.

Znacznie szerzej autor ujął zagadnienia w swym podręczniku *Paleozoologia*. W tomie pierwszym tego dzieła wydanym w 1966 r. i poświęconym zwierzętom bezkręgowym znajduje się rozdział „Historia paleontologii”. W tomie drugim z 1969 r. poświęconym strunowcom zamieszczony został rozdział „Polskie prace o ssakach kopalnych”. Do tego dodać należy, że autor recenzowanej książki publikował także biografie polskich paleontologów (np. W. Friedberga, J. Jarosza, J. Grzybowski) oraz szkice bardziej szczegółowe (np. artykuł *W pięćdziesiątą rocznicę utworzenia Pracowni Paleontologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego z 1962 r.*, *The beginnings of micropaleontology in the Flysch of Polish Carpathians z 1967 r.*).

Zainteresowanie autora tematem oraz rozległa znajomość dawniejszej literatury to czynniki pozwalające spodziewać się wartościowego opracowania. Trzeba jednak stwierdzić, że czytelnika nowej książki spotka zawód.

Zasadniczy materiał rzeczowy autor omówił w kilku grupach: chronologicznej (okresy: 1845—1900, pierwsza połowa XX w., 1951—1970), miscellanea, oraz w rozdziale „Kierunki badań paleontologicznych”. Obok tego zestawiono dane dotyczące doktoratów i habilitacji, a także literaturę przedmiotu.

Pierwszy rozdział chronologiczny omawia przede wszystkim badania L. Zejsznera, A. Altha, S. Olszewskiego, S. Zarecznego, W. Szajnochy, J. Grzybowski oraz Komisji Fizjograficznej AU, a także prace nad skamieniałościami jaskiń. Drugi rozdział został podzielony na dwie części. Pierwsza — dotyczy okresu do końca pierwszej wojny światowej i omawia dorobek pracowników UJ (K. Wójcika,